BEKA KSH, NIE WIERZĘ

Nie wierze w jej słowa miłości
Nie czytam jej wiadomości
jedyne co płonie, to żar na gibonie
i wiem nie dogonię jej nigdy
suka przeprasza za krzywdy
chciałaby oczy zamydlić
na telefonie ma kilka pamiątek
a dla niej to kolejne blizny
Nie wierze w jej słowa miłości
Nie czytam jej wiadomości
jedyne co płonie, to żar na gibonie
i wiem nie dogonię jej nigdy
suka przeprasza za krzywdy
chciałaby oczy zamydlić
na telefonie ma kilka pamiątek
a dla niej to kolejne blizny

gruby portfel i gruba forsa
to optycznie zwiększa mego członka
bomba, siłka, potem bomba
ona z wierzchu była taka sodka
ale gorzka, gdy ja lepiej poznasz
ona wali w klubie wódę do dna

ale napisze do ciebie cipo gdy wejdą kolesie co pala z nią węże i piwo
ona studiowała na kierunku ciężkie z hotelu chwile po stosunku
mistrzyni fałszywego pocałunku
co nie czuje pod stopami gruntu
w bankach euro i funtów
nie jeździ na tirach
zapomina ładunku
nie zamykaj rachunku ziomalu
pomału odrobisz i wbijesz na fallus
z zwykłem dziwki zrobią damę
w DNA mi to dane
co jest grane, grane, grane?
palę se marihuanę, zioml ja mam wyjebane
zioml ja mam wyjebane
co tam o na miała w planie
koncentruje się na sianie

Nie wierze w jej słowa miłości
Nie czytam jej wiadomości
jedyne co płonie, to żar na gibonie
i wiem nie dogonię jej nigdy
suka przeprasza za krzywdy
chciałaby oczy zamydlić
na telefonie ma kilka pamiątek
a dla niej to kolejne blizny
Nie wierze w jej słowa miłości
Nie czytam jej wiadomości
jedyne co płonie, to żar na gibonie
i wiem nie dogonię jej nigdy
suka przeprasza za krzywdy
chciałaby oczy zamydlić
na telefonie ma kilka pamiątek
a dla niej to kolejne blizny